

Prof.dr hab. Kazimiera Wódz

Akademia WSB

Dąbrowa Górnicza

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Ewy Piechowskiej- Gremplicy , pt :” Codzienne życie seniorów w Polsce i Gruzji na przykładzie wybranych społeczności wiejskich”, przygotowanej pod kierunkiem Dr hab. Krystyny Leśniak- Moczuk, prof. UR.

Recenzowana rozprawa dotyczy istotnego problemu społecznego jakim jest obserwowany od wielu lat w krajach rozwiniętych i rozwijających się wzrost udziału osób w wieku 60+ wśród ogółu populacji , w tym osób dożywających sędziwej starości – 80 + i więcej.

Zjawisko starzenia się współczesnych społeczeństw ma charakter cywilizacyjny , wiąże się ze wzrostem zamożności ,postępami medycyny i wydłużeniem średniej trwania ludzkiego życia a także zmieniającymi się wzorami kulturowymi, odnoszącymi się do preferowanych modeli życia w młodszym pokoleniu, w tym form życia rodzinnego, relacji pomiędzy płciami, rodzicielstwa itd. W Polsce, podobnie jak w innych krajach wysoko rozwiniętych, jedną z ważnych przyczyn starzenia się populacji jest niski przyrost naturalny, widoczny od kilku dekad spadek dzietności wśród młodych kobiet. Konsekwencją tych zmian jest znaczący wzrost zapotrzebowania na usługi społeczne, adresowane do grupy osób starszych czy to w ramach krajowej czy lokalnej polityki senioralnej, uwzględniającej indywidualne i środowiskowe różnice tempa i przebiegu procesów starzenia.

Autorka rozprawy postanowiła przyjrzeć się z bliska sytuacji osób starszych, mieszkańców dwóch społeczności wiejskich- -Wetliny, wsi położonej w górskim regionie województwa podkarpackiego oraz gruzińskiej wioski Chizabawra z regionu Samcche- Dżwachetia, nazywanym. jak pisze autorka, przez tubylców „gruzińską Syberią”. Te dwie społeczności wiejskie ,oddalone od siebie o tysiące kilometrów , dzieli wszystko, poczynając od położenia geograficznego, poziomu życia po historię, tradycje kulturowe, obyczaje, język, itd. Mimo tych oczywistych różnic są też pewne elementy wspólne - obie wioski położone są w peryferyjnych rejonach górskich, uznawanych za biedniejsze w stosunku do reszty kraju, w znacznej odległości od większych miejscowości, mają podobną liczbę stałych mieszkańców( od około 300 w przypadku Wetliny do 100 w przypadku Chizabawry), wśród których dominują osoby starsze.

Intencją autorki było przeprowadzenie porównawczych badań codziennego życia seniorów zamieszkujących obie wspomniane wyżej miejscowości. Recenzowana rozprawa doktorska ze względu na tematykę mieści się w obszarze gerontologii społecznej, interdyscyplinarnej dziedziny badań nad starością i starzeniem się , wyrosłej na styku socjologii, andragogiki, psychologii, polityki społecznej, antropologii, nauk o kulturze a także nauk medycznych ( geriatricii). Rozległy charakter wiedzy na temat procesów starzenia się ludzi w wymiarze indywidualnym i społecznym wynika z oczywistego faktu ,że mamy do czynienia ze zjawiskiem złożonym, wieloaspektowym. Autorka zdaje sobie z tego sprawę, skupiając się głównie na społecznych aspektach starości sięga przede wszystkim, do socjologii ( Rozdział 1-y: Problematyka starości w perspektywie teorii socjologicznych i teorii starzenia się), choć nawiązuje także do dorobku innych dyscyplin podejmujących tematykę starości i starzenia- psychologii, polityki społecznej czy geriatricii ( Rozdz. 2-gi: Biologiczne i społeczne przejawy starości). Te dwa rozdziały, które łącznie stanowią około 1/3 objętości rozprawy, liczącej wraz z Bibliografią i Aneksem ponad 300 stron, mają charakter teoretycznego wprowadzenia

do tematyki rozprawy. Autorka przedstawia w nich wybrane teorie starzenia się, omawia w skrócie wyniki badań nad społecznymi i kulturowymi aspektami starzenia się, w tym nad relacjami rodzinnymi i więziami międzypokoleniowymi, miejscem osób starszych w społeczeństwie oraz instytucjonalnym zabezpieczeniem seniorów. Biorąc pod uwagę wskazany wyżej szeroki, interdyscyplinarny charakter dziedziny, której dotyczy rozprawa uważam, że autorka dokonała trafnego wyboru literatury źródłowej. Odwołując się do prac czołowych specjalistów z zakresu gerontologii społecznej autorka poprzestaje na prezentacji poszczególnych stanowisk i wniosków z badań nie podejmując z nimi dyskusji czy krytyki.

W rozdziale 3-im zatytułowanym „Metodyka badań własnych” autorka przedstawia kolejno : cel i przedmiot badań, problemy i hipotezy badawcze, zmienne i wskaźniki, metody, techniki i narzędzia badawcze, dobór próby i charakterystykę próby badawczej oraz przebieg badań terenowych. Przyznam, że lektura tego rozdziału, głównie ze względu na, ujmując rzecz eufemistycznie, mało klarowny styl, zdecydowanie odbiegający in minus od standardów przyjętych w pracach socjologicznych, niezależnie od preferencji metodologicznych. Poza niejasnym stylem, skutkującym brakiem precyzji w formułowaniu myśli istotnym źródłem trudności w odczytaniu intencji badawczych autorki jest chaotyczny sposób prezentacji podstawowych elementów koncepcji badań, wskazujący na poważne braki w jej przygotowaniu metodologicznym i opanowaniu warsztatu badawczego. Zwykle bowiem prezentację koncepcji badań rozpoczyna określenie przedmiotu badań , a dopiero w drugiej kolejności- sprecyzowanie celu (ów). Autorka postępuje na odwrót, przy czym to co określa jako cel badań to raczej uzasadnienie podjęcia tematu, odwołujące się doświadczeń , związanych z wykonywaną pracą zawodową ( fizjoterapeutki) i osobistych znajomości, zawartych w trakcie wizyt w dwóch miejscowościach , w których prowadziła swoje badania ( Wetliny w Polsce i Chizabawry w Gruzji). Te osobiste kontakty, między innymi z ojcami Bernardynami z Parafii Miłosierdzia Bożego w Wetlinie czy ojcami Kamilianami z Tbilisi,

którzy prowadzą w Chizabawrze działalność charytatywną umożliwiły autorce przeprowadzenie badań, których cel określony został jako ( cyt. S.101): "analiza teoretyczno-empiryczna wybranych aspektów życia codziennego dotyczących samotności, wykluczenia społecznego, aktywności społecznej i fizycznej oraz ich przyczyn" wśród starszych mieszkańców obu miejscowości. Jak pisze dalej autorka „postawiony cel pełni funkcje poznawczą, opisową, wyjaśniającą”, widać, że autorka nie do końca rozumie o co tu chodzi , bo to badania naukowe mogą służyć różnym celom a nie odwrotnie.

Takich nieporozumień ( nie tylko stylistyczno-semantycznych ) jest w pracy więcej. Tak na przykład na s. 102 autorka pisze :” Każdym badaniom towarzyszy problem badawczy.. ”, najprawdopodobniej autorce chodziło o oczywisty dla każdego badacza fakt ,że każde badanie rozpoczyna się od sformułowania problemu badawczego. W przypadku recenzowanej rozprawy ów problem badawczy przybrał formę rozbudowanego stwierdzenia, które stanowi potwierdzenie ogólnej wiedzy na temat procesów starzenia i brzmi w sposób następujący: „„Starzenie się jest wieloaspektowym procesem , obejmującym zmiany fizyczne i psychiczne. Proces ten u każdego człowieka przebiega indywidualnie a jego kondycja zależy od wielu czynników’[...]Oprócz pogarszającej się kondycji fizycznej seniorów, znaczące są warunki bytowe, otoczenie, kultura, społeczeństwo oraz sytuacja ekonomiczna, mają wpływ na jakość życia osób starszych oraz ich wewnętrzne odczucie zadowolenia z ostatniego etapu życia. Zmaganie się seniorów z codziennością, skutkuje ich różnymi podejściami, do odczuwania samotności, wykluczenia społecznego oraz aktywności fizycznej i społecznej. Seniorzy mieszkający w wybranych górskich wioskach w Polsce i w Gruzji, nie zawsze mogą całkowicie odmienić swoje życie, lecz mają możliwość wprowadzenia zmian i udogodnień zaczerpniętych z z innych krajów. Telewizja, radio, prasa oraz Internet są sposobami na zdobywanie wiedzy, poznawania kultury innych państw . dzięki którym możliwa staje się dyfuzja kulturowa” ( s. 102-103). Ten przydługi cytat, z drobnymi skrótami, pokazuje ,że poza

kłopotami stylistycznymi autorka ma również problem z jasnym i zwięzłym formułowaniem myśli. Przy tak szeroko zakreślonym przedmiocie badań można było oczekiwać, że autorka przedstawi bardziej szczegółowe pytania badawcze. Niestety i tutaj pojawiają się niejasności wynikające z braku precyzji językowej. Trudno zgadnąć co autorka ma na myśli kiedy formułuje w następujący sposób główne pytanie dysertacji : „W jakim zakresie determinanty zróżnicowanych symptomów życia codziennego osób starszych mieszkających w górskich wioskach w Polsce i w Gruzji kształtują ich stosunek do samotności, wykluczenia społecznego oraz aktywności społecznej i fizycznej? ” Zawarte w tym pytaniu określenia („determinanty [..]symptomów życia z codziennego”) , z socjologicznego punktu widzenia ( i nie tylko) po prostu nie mają sensu. Sprawa częściowo się wyjaśnia gdy autorka przechodzi do formułowania głównej hipotezy badawczej, okazuje się bowiem ,że te „determinanty” . które kształtują życie codzienne seniorów ( cyt): „ na przeciwległych biegunach warunków bytowych i stylu życia” ( styl!) to dysproporcje rozwoju gospodarczego Polski i Gruzji, a „różnice kulturowe wpływają na odmienne przeżywanie przez starsze pokolenie poczucia osamotnienia, wykluczenia społecznego oraz na potrzeby aktywności fizycznej i zaangażowania społecznego” (s. 104). Pomijając niezręczności językowe hipoteza ta, ze względu na bardzo wysoki poziom ogólności jest trudna czy wręcz niemożliwa do potwierdzenia w jednostkowych, wycinkowych badaniach, a taki charakter mają badania zrealizowane przez autorkę. Dobrze zatem się stało, że autorka postanowiła pójść krok dalej, proponując cztery szczegółowe problemy badawcze ( wraz z przypisanymi im hipotezami).

Pierwszy z tych problemów odnosi się do czynników mających wpływ na poczucie osamotnienia osób starszych w obu społecznościach. Autorka dzieli te czynniki na wewnętrzne do których zalicza: zaniżoną samoocenę , rozczulanie się nad sobą , pesymizm, brak pewności siebie i zaufania do innych, unikanie towarzystwa, ryzyka oraz wszelkiego rodzaju nowości; do tych zewnętrznych należą według autorki utrata bliskiej osoby, śmierć małżonka, rozpad

małżeństwa, praca z dala od rodzinnego domu, brak przyjaźni bądź kontaktów towarzyskich, postępująca starość. Dodatkowo wymienia autorka brak tradycji mieszkania w rodzinie wielopokoleniowej oraz nieumiejętność spędzania czasu wolnego. Na użytek własnych badań autorka zadaje pytanie: Jakie czynniki warunkują przeżywanie samotności przez seniorów zamieszkujących w wioskach Chizabawra i Wetlina? I udziela na to pytanie hipotetycznej odpowiedzi, że chociaż samotność seniorów w badanych krajach ma podobne uwarunkowania to w przypadku gruzińskiej społeczności jest mniej dotkliwa ze względu na silne wspólnotowe więzi. Jest to z pewnością ciekawa hipoteza, możliwa do weryfikacji poprzez badania terenowe, wymagające osobistego, intensywnego kontaktu badacza z mieszkańcami wioski. Ten warunek, jak wynika z opisu przebiegu badań, został przez autorkę spełniony w sposób zadowalający,

Drugi szczegółowy problem badawczy dotyczy wykluczenia społecznego/ Autorka nie wyjaśnia jak rozumie wykluczenie społeczne, ograniczając się do przedstawienia długiej listy zjawisk powiązanych z wykluczeniem, takich jak: bieda, ubóstwo, powstawanie trwałych nierówności społecznych wynikających z nierównego dostępu do możliwości zaspokojenia potrzeb, nierówności szans, niskie dochody, gorszy stan zdrowia, niższy poziom wykształcenia, bariery psychiczne, miejsce zamieszkania, nieumiejętność spędzania czasu wolnego itp. Wyliczenie to sprawia wrażenie, jak gdyby autorce zabrakło chęci uporządkowania tych czynników w jakiś spójny model teoretyczny, możliwy do przełożenia na język wskaźników empirycznych. W kontekście tego wyliczenia zastanawia treść drugiego szczegółowego pytania badawczego w którym autorka pyta o stosunek starszych mieszkańców wiosek Wetlina i Chizabawra do własnego (sic!) wykluczenia społecznego. Proponowana hipotetyczna odpowiedź na to pytanie idzie w innym kierunku, autorka bowiem wskazuje na znaczenie różnic kulturowych, zarówno jeśli chodzi o przyczyny wykluczenia jak i stosunek do wykluczenia gruzińskich i polskich seniorów, żyjących, jak stwierdza, w

podobnych geograficznie warunkach. Niestety ta interesująca hipoteza nie została w pełni rozwinięta, Ostatnie dwa szczegółowe problemy badawcze dotyczą spraw łatwiejszych do uchwycenia w badaniach empirycznych- co nie znaczy ,że mniej istotnych od poprzednich. Chodzi z jednej strony o aktywność fizyczną badanych seniorów zamieszkujących obie wioski a także o aktywność społeczną, rozumianą szeroko. z uwzględnieniem uczestnictwa w życiu społeczności, zaangażowanie w działalność organizacji pozarządowych, wolontariat, itp. W obu przypadkach autorka stawia pytania o to jakie są przesłanki i formy obu rodzajów aktywności w grupach polskich i gruzińskich respondentów a odpowiadając na nie hipotetycznie odwołuje się do własnego doświadczenia zawodowego ( fizjoterapeutki) i potocznej wiedzy. Na kolejnych stronach omawianego rozdziału autorka przedstawia kluczowe z punktu widzenia metodologicznego informacje, dotyczące operacjonalizacji zmiennych i wskaźników, metod i technik badawczych, zasad doboru próby badawczej oraz przebiegu badań terenowych. Doceniając wysiłek autorki włożony w prezentację szczegółów metodologicznych swoich badań nie sposób nie dostrzec w tej ważnej części rozprawy uchybień i braków, wynikających jak sądzę, w znacznej mierze z sygnalizowanych wyżej kłopotów językowych, niejasności stylu, problemów z terminologią fachowa itp. Tak na przykład w podrozdziale 3.3 autorka przeprowadza procedurę operacjonalizacji, przedstawia listę zmiennych i wskaźników. Po stronie zmiennych zależnych wymienia autorka: samotność, wykluczenie społeczne aktywność fizyczną i aktywność społeczną. Po stronie zmiennych niezależnych lista jest dłuższa, obejmuje bowiem obok standardowych danych „metryczkowych” ( płeć, wiek, wykształcenie miejsce zamieszkania, stan cywilny, liczba osób w gospodarstwie domowym, status materialny, stan zdrowia) dane odnoszące się do stanów wewnętrznych respondentów (nastawienia psychicznego, barier psychicznych ) jak i danych obiektywnych, zewnętrznych ( tradycja, rozwój gospodarczy, postęp społeczny ). O ile w odniesieniu do części „metryczkowej” zmiennych niezależnych kwestia wskaźników jest

stosunkowo prosta to w odniesieniu do dwóch pozostałych grup zmiennych: stanów psychicznych i wskaźników gospodarczych czy tradycji sprawa jest bardziej złożona - szkoda, że autorka nie przedstawiła w tej sprawie konkretnych wyjaśnień. Jeśli chodzi o zmienne zależne – tutaj także lista wskaźników jest nieoczywista. Tak na przykład w przypadku zmiennej „samotność” wskaźnikami są posiadanie rodziny, dzieci, wspólne zamieszkiwanie, utrzymywanie kontaktów z rodziną, sąsiadami, korzystanie z pomocy sąsiedzkiej lub innej, spędzanie czasu wolnego ale także subiektywne poczucie osamotnienia- które jest trudno „mierzalne” i zmienne w czasie. Także w przypadku zmiennej „wycofanie społeczne” dobór wskaźników wydaje się dość arbitralny- są tu elementy, które z powodzeniem mogłyby być wskaźnikami zmiennej „samotność”, np. utrzymywanie kontaktów towarzyskich, trudno też uznać za wskaźnik wycofania społecznego respondentów działalność instytucji czy organizacji pomagających osobom starszym, choć bez wątplenia może to być istotny instrument inkluzji społecznej tej grupy mieszkańców obu wiosek. Sprawa, która budzi najwięcej wątpliwości dotyczy możliwości „pomiaru” zmiennych, zwłaszcza tych, które odwołują się do subiektywnych ocen i odczuć respondentów.

Z przedstawionych w podrozdziale 4.4. informacji wynika, że autorka zdecydowała się na badania jakościowe, z wykorzystaniem obserwacji uczestniczącej, niestandardyzowanej, prowadzonej w czasie pobytu badaczki w Wetlinie i Chizabawrze. Notatki zebrane dzięki obserwacji uzupełnione zostały materiałem wizualnym- fotografiami i nagraniami video, ilustrującymi życie codzienne badanych społeczności. Autorka przeprowadziła także kilkadziesiąt wywiadów kwestionariuszowych ze starszymi mieszkańcami obu wiosek ( po 41 wywiadów w każdej wsi) a także wywiady swobodne z osobami zaangażowanymi w pomoc dla seniorów ( 11 osób w Wetlinie, 8 osób w Chizabawrze) oraz indywidualne wywiady pogłębione ( 4 w Wetlinie, 5 w Chizabawrze) z duchownymi ( ojcami Bernardynami w



Wetlinie, misjonarzami Zakonu Kamilianów w Gruzji, diakonami, pracownikami Caritas Georgia), przedstawicielami lokalnej administracji, członkami rodzin seniorów.

Z ciekawie zarysowanego planu badań nie wszystko udało się zrealizować z przyczyn, które autorka omawia skrupulatnie opisując przebieg badań terenowych w Polsce i w Gruzji. Efekty w postaci obszernych cytatów z wywiadów z komentarzami autorki zaprezentowano w ostatnim, 5-im rozdziale rozprawy (pt.: „Porównanie badanych przejawów życia codziennego seniorów z górskich miejscowości w Polsce i w Gruzji”). Wcześniej w rozdziale 4-y (pt.: „Charakterystyka społeczno- gospodarcza badanych obszarów Gruzji i Polski”) autorka przedstawia podstawowe dane na temat regionów w których usytuowane są badane wioski- Wetlina w Polsce i Chizabawra w Gruzji. Kolejno omawiane są: warunki geograficzne i przyrodnicze, historia i sytuacja gospodarcza regionu bieszczadzkiego i Samcche-Dżawachetia na tle gospodarek Polski i Gruzji, kultura i religia w życiu społecznym respondentów, struktura ludnościowa, cechy narodowe Polaków i Gruzynów, demografia osób starszych w Polsce i w Gruzji oraz warunki życia mieszkańców wsi w Wetlinie i w Chizabawrze. (tytuły podrozdziałów za oryginałem). Rozdział ten, z pewnością pożyteczny, ma zasadniczą wadę, jest nią niezbyt czytelna struktura, wynikająca z niedostatecznego oddzielenia informacji dotyczących całego kraju czy regionu z informacjami, odnoszącymi się do miejscowości, w których autorka prowadziła badania terenowe. Te pierwsze oparte są na ogólnie dostępnych danych zastanych w postaci publikacji naukowych czy oficjalnych statystyk. Te drugie, przedstawione w podrozdziale 4.7. są efektem obserwacji przeprowadzonych przez autorkę w obu miejscowościach. Przedstawiony w tej części rozprawy ciekawy, choć moim zdaniem zbyt skrótowy, opis warunków życia w Wetlinie i Chizabawrze, uzupełniony o zebrany przez autorkę materiał fotograficzny zasługiwałby na szersze, osobne omówienie, może jako wprowadzenie do ostatniego rozdziału.

Finalny, 5-y rozdział rozprawy to obszerny raport z badań terenowych, wypełniony niemal w całości cytatami z wypowiedzi respondentów, uzyskanych na podstawie przeprowadzonych wywiadów z mieszkańcami Wetliny i Chizabawry oraz indywidualnych wywiadów pogłębionych i swobodnych z dobranymi celowo rozmówcami, opatrzonych zwięzłym komentarzem autorki. Prezentację materiału empirycznego podzielono na cztery części, odpowiadające czterem szczegółowym pytaniom badawczym: doświadczania samotności (5.1), wykluczenia społecznego (5.2) aktywności fizycznej (5.3.) oraz zaangażowania społecznego (5.4). Trzeba przyznać, że lektura cytowanych wypowiedzi uruchamia wyobraźnię czytelnika, dając wgląd (a przynajmniej poczucie wglądu) w codzienne życie mieszkańców obu badanych przez autorkę górskich wiosek. Jest to z pewnością ciekawy materiał dla jakościowej analizy socjo-etnograficznej obu lokalnych społeczności wiejskich. Autorce udało się nawiązać bliski kontakt z badanymi, którzy z dużą dozą szczerości odpowiadali na pytania dotyczące ich życia osobistego, rodzinnego, relacji z sąsiadami, problemów i lęków egzystencjalnych, wiary i praktyk religijnych, sytuacji materialnej, zdrowia, wzorów spędzania wolnego czasu, aktywności fizycznej i społecznej. Obraz życia badanych społeczności, jaki wyłania się z przytaczanych obszernie wypowiedzi seniorów (anonimowo, bez jakichkolwiek identyfikatorów, co uważam za błąd), a także innych respondentów, w tym duchownych, o. Bernardynów w Wetlinie czy o. Kamilianów w Chizabawrze, którzy mają bliskie kontakty z mieszkańcami obu miejscowości, zwłaszcza z osobami starszymi, nie jest jednoznaczny. Są w nim zarówno elementy pozytywne jak i negatywne. Te pierwsze – to względnie silne więzi społeczne, zarówno rodzinne jak i sąsiedzkie, które są źródłem wsparcia dla osób starszych w obu społecznościach. Także ci seniorzy, którzy z różnych powodów mieszkają sami nie czują się samotni, utrzymują mniej lub bardziej intensywne kontakty z sąsiadami na których, jak twierdzą, mogą liczyć w razie potrzeby. W przypadku obu wiosek czynnikiem, który z pewnością sprzyja podtrzymywaniu lokalnych więzi

społecznych jest ich (wiosek) względna izolacja, wynikająca nie tyle z rzeczywistej odległości od większych ośrodków co z wykluczenia komunikacyjnego, dotkliwego zwłaszcza dla mniej mobilnych i mniej sprawnych osób starszych. Z wykluczeniem komunikacyjnym wiążą się liczne uciążliwości, między innymi ograniczony dostęp do pomocy medycznej, co w nagłych wypadkach stanowi realne zagrożenie dla zdrowia a nawet życia mieszkańców obu wiosek. Dla mieszkańców Wetliny, ze względu na historię tej miejscowości, zasiedlonej w latach 50-tych ubiegłego stulecia przez robotników leśnych, dzisiaj w wieku senioralnym brak dostępu do opieki medycznej stanowi poważny problem. W przypadku Chizabawry problemem numer jeden są bardzo niskie emerytury, brak środków na zakup leków- tutaj z pomocą przychodzi Caritas Georgia, ale jak pisze autorka nie jest to pomoc wystarczająca wobec skali potrzeb.

W obu miejscowościach trudno mówić o zaangażowaniu społecznym osób starszych, jedynym wyjątkiem są uroczystości religijne, organizowane przez parafie czy zakonników działających w tych miejscowościach (o. Bernardynów w Wetlinie i o. Kamilianów w Chizabawrze). Ani w Wetlinie ani w Chizabawrze nie działają organizacje czy stowarzyszenia, które oferowałyby seniorom możliwości sensownego zagospodarowania czasu wolnego. I w jednej i drugiej społeczności osoby starsze nie wykazują zainteresowania innymi niż te związane z pracą na roli czy w gospodarstwie domowym formami aktywności fizycznej, uznając je za właściwe dla dzieci i młodzieży (Chizabawra) czy- turystów (Wetlina).

Tak w skrócie przedstawiają się wyniki badań terenowych, zrealizowanych przez autorkę w dwóch górskich wioskach w Polsce i w Gruzji. Nieudane zakończenie nie przynosi żadnych nowych ustaleń, powiela natomiast błędy o których była mowa wcześniej- a więc brak precyzji w formułowaniu myśli, chaotyczny styl, słabo uzasadnione, zdroworozsądkowe argumenty dotyczące weryfikacji hipotez.

Przechodząc do konkluzji odniosę się do trzech kwestii ( zgodnie z wytycznymi Ustawy z dnia 20 lipca 2008 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ( Dz.U.z 20223 r. poz. 742):

Po pierwsze uważam, że rozprawa doktorska p. mgr Ewy Piechowskiej- Gremplicy stanowi ambitny, zawierający elementy oryginalne przykład zastosowania metody porównawczej w socjologicznych badaniach terenowych o nachyleniu antropologicznym zrealizowanych w dwóch wiejskich, górskich społecznościach lokalnych w Polsce i w Gruzji.

Po drugie - autorka rozprawy opanowała w zadowalającym stopniu wiedzę z zakresu gerontologii społecznej, dziedziny, w której ramach mieszczą się podjęte w rozprawie doktorskiej zagadnienia .

Po trzecie- krytycznie oceniam umiejętności samodzielnego prowadzenia badan naukowych przez autorkę rozprawy, co ujawnia się między innymi w braku precyzji w operowaniu terminologią z zakresu metodologii badań społecznych jak i w sposobie prezentacji wyników ( błędem jest brak możliwości identyfikacji autorów cytowanych wypowiedzi). Poważną wadą recenzowanej rozprawy, wpływającą niekorzystnie na jej ocenę jest jej strona językowa, mało klarowny styl, miejscami chaotyczny tok wywodów, przypadkowy dobór źródeł „ z drugiej a nawet trzeciej” ręki, mimo, że na rynku wydawniczym nie brakuje poważnych podręczników metod badań społecznych.

Reasumując uważam, że recenzowana rozprawa doktorska p. mgr Ewy Piechowskiej- Gremplicy pt: „ Codzienne życie seniorów w Polsce i Gruzji na przykładzie wybranych społeczności wiejskich”, mimo wskazanych wyżej usterek zawiera w części empirycznej treści oryginalne, interesujące poznawczo, warte upowszechnienia ( pod warunkiem wprowadzenia niezbędnych uzupełnień) w formie artykułów w czasopismach naukowych z zakresu gerontologii społecznej czy socjologii wsi.

Ostatecznie. mimo poważnych wątpliwości o których była mowa wyżej, stwierdzam, że rozprawa doktorska pani Ewy Piechowskiej- Gremplicy spełnia w stopniu zadowalającym wymagania ustawowe i wnoszę o dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Sopot, 29.12.2023

Wenke Noz